Wydanie poranne.
Nr. 254. Piątek 18 września 1914. Rocznik XXIII.

NAPRZÓD

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowe w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Wojska indyjskie do Europy.

Londyn, (przez Berlin) 18 września.

Obie Izby parlamentu postanowiły upoważnić rząd indyjski do ponoszenia kosztów wyekwipowania indyjskiej armii ekspedycyjnej.

Szwagier cesarza ranny.

Berlin, 18 września.

„Berliner Zeitung am Mittag" donosi, że ks. Fryderyk Karol heski, szwagier cesarza Wilhelma, odniósł w walce ranę od wystrzału w górną część uda.

Jeńcy na Węgrzech.

Budapeszt, 18 września.

Wczoraj przejechał tędy transport jeńców **rosyjskich** liczący 1000 ludzi i transport jeńców **serbskich** liczący 80 ludzi. Zapowiedziane są dalsze transporty. Jeńcy przewożeni znajdują się obecnie pod silną strażą, aby nie mogli **sprzedawać mundurów.**

Zatonięcie okrętu w Dardanelach.

Konstantynopol, 18 września.

Donoszą pod datą 14 września: Parowiec angielski **rozbił** się podczas przejazdu przez Dardanele na miejscu wolnem od min. Parowiec **zagrodził cieśninę morską** tak, że okręty nie mogą **ani wjeżdżać, ani wyjeżdżać.**

Pociąg z rannymi w rzece.

Paryż (przez Berlin), 18 września.

Gdy w Sarry sur Marne pociąg kolei miejskiej, przysposobiony do przewożenia rannych, przejeżdżał przez most, uszkodzony podczas usiłowanego zamachu, **spadło kilka wagonów do jeziora.** Większość rannych, którzy znajdowali się w pociągu, **uratowano.** Szczegółów brak.

Niemiecka flota powietrzna.

Berlin, 18 września.

Biuro Wolffa donosi: Niemieckie statki powietrzne odpowiedziały w zupełności nadziejom, jakie w nich pokładano. Nieuniknione uszkodzenia podczas niebezpiecznych dalekich podróży nie spowodowały w żadnym wypadku straty statku powietrznego. Również żaden statek nie dostał się w ręce nieprzyjacielskie.

Car „odznacza".

Petersburg, 18 września.

Przez Kopenhagę donoszą: Car Mikołaj zamianował króla belgijskiego i następcę tronu serbskiego Aleksandra kawalerami orderu św. Jerzego, nadawanego, jak wiadomo, za czyny wojenne.

W Serbii.

Saloniki, 18 września.

W Niszu pojawiła się **cholera.** Stwierdzono liczne wypadki zasłabnięcia. Serbowie w Monastyrze powołują także 45-letnich ludzi do służby wojskowej.

Zarządzenia w Belgii.

Berlin, 18 września.

Szef administracyi u boku generalnego gubernatora Belgii, w porozumieniu z niemieckiem ministerstwem spraw wewnętrznych, tudzież z pruskiem ministerstwem oświaty poczynił zarządzenia celem **ochrony belgijskich skarbów sztuki.**

Generalissimus francuski w niebezpieczeństwie.

Berlin, 18 września.

Z Paryża donoszą przez Medyolan: „Journal" donosi, że naczelny wódz francuski generał Joffre omal nie został trafiony **przez granat niemiecki.** Tylko przytomności umysłu szofera zawdzięcza ocalenie, gdyż szofer z największą szybkością wyprowadził automobil z zagrożonego miejsca.

Nadzieje Francyi na Grecyę.

Genewa, 18 września.

Paryski „Temps" przywiązuje wielkie nadzieje do ustąpienia greckiego ministra spraw zagran. Streita i pisze, że od następcy jego Venizelosa oczekuje się nowych postanowień w sprawie **stosunku Grecyi do Europy.**

W Antwerpii.

Berlin, 18 września.

„Lokal-Anzeiger" donosi: Wszystkie zamożniejsze rodziny wyjeżdżają z Antwerpii z obawy przed „Zeppelinami". Wśród pozostałej ludności panuje **niedająca się opisać nędza.** Głodni obywatele dostają pożywienie z kuchni żołnierskich. **Załoga jest zupełnie zdemoralizowana,** gdyż żołnierze są przekonani, że **opór jest beznadziejny.** Król belgijski od kilku dni nie pokazuje się; prawdopodobnie **uciekł.**

Wzburzenie w Indyach.

Kopenhaga, 18 września.

W kołach politycznych opowiadają, że Anglia z obawy przed powstaniem w Indyach poprosiła **Japonię o pomoc,** podczas gby — jak wiadomo — wojska indyjskie wysyłane są do Europy. Poseł angielski zaprzeczył wprawdzie pogłoskom o wybuchu rewolucyi w Indyach, ale **o wysłaniu Japończyków nic nie wspomniał.**

* * *

Wojna a prawo powołanych.

Wiedeń, 18 września.

Cesarskie rozporządzenie z 29 sierpnia, dotyczące wpływu wypadków wojennych **na terminy i na procedurę,** daje rządowi podstawę, by za pomocą rozporządzenia wpłynął na to, iżby **osoby powołane do służby wojskowej, wskutek wypełniania swoich obowiązków względem ojczyzny, nie traciły swoich praw.** Rząd zrobił użytek z upoważnienia danego mu przez to cesarskie rozporządzenie i w osobnem rozporządzeniu całego ministerstwa poczynił odpowiednie **wyjątkowe postanowienia** dla postępowania i dla terminów w sprawach prawa publicznego **na korzyść osób wojskowych.**

„Wiener Ztg" ogłasza powyższe rozporządzenie całego ministerstwa, dalej rozporządzenie ministerstwa skarbu, zawierające postanowienia wyjątkowe, dotyczące terminów i postępowania w sprawach **kar podatkowych** dla władz, urzędów i organów zarządu finansowego.

Korespondent „Frankfurter Zeitung" o wartości bojowej wojsk rosyjskich.

Korespondent „Frankfurter Zeitung" Kurt von Reden, na podstawie obserwacyi, poczynionych na terenie Galicyi i Królestwa, dochodzi do wniosku, iż w wojsku rosyjskiem, jak w żadnem innem, istnieje ogromna różnica w wyrobieniu i wartości bojowej poszczególnych części. Korespondent kładzie to na karb zarówno materyału żołnierskiego, składającego się z różnych ludów, niejednakowo bitnych lub usposobionych wobec państwa, jak i tego, iż ciało oficerskie posiada bardzo niejednakowe wykształcenie wojskowe, co naturalnie odbija się i na niejednakowem wyszkoleniu żołnierzy. Stąd n. p. powstają takie sprzeczności, jak znany korespondentowi przypadek, kiedy 3 kompanie jednego z pułków węgiersko-słowackich znużone strzelaniem, zerwały się samorzutnie do szturmu, mając przeciwko sobie batalion nieprzyjacielski, wyparły go z okopów i wzięły do niewoli kilku oficerów, oraz 470 żołnierzy.

W innem natomiast miejscu w tych samych bitwach na zachód od Wisły napotykano na wcale wytrwałą obronę ze strony piechoty rosyjskiej tak, że wypieranie jej wymagało kilkakrotnych uporczywych ataków.

Kurt von Reden to samo powtarza i o artyleryi rosyjskiej, która zależnie od wyszkolenia bądź strzela bardzo celnie, bądź tak nieudolnie, iż w pobliżu Tomaszowa, n. p. część artyleryi austryackiej była dwie godziny w ogniu przeważających liczebnie bateryj rosyjskich — bez żadnej szkody dla siebie, gdyż literalnie wszystkie pociski rosyjskie przenosiły.

Natomiast uważa za przesadę opowiadania, iż granaty nie wybuchają. Tu i ówdzie ich złe funkcyonowanie tłómaczy się właściwością terenu — miękkiego: piaszczystego lub bagnistego.

Remont kawaleryi rosyjskiej nie prezentuje się zbyt korzystnie, ale rzecz ciekawa, że właśnie na złym terenie, nawet liche napozór konie kozackie, poruszają się wcale sprawnie, tak że zdarzały się wypadki, iż konne patrole austryackie nie mogły dopędzić uciekających kozaków.

To samo zauważył korespondent i co do miejscowych koników chłopskich: łatwiej ciągnęły one wozy w sypkim piasku, lub też w błocie od rosłych koni, gdyż przyzwyczajone są do cierpliwego zobojętniałego pokonywania trudności fatalnych dróg, na których stale się zaprawiają.

Naczelny Komitet Narodowy.

Posiedzenie N. K. N.

odbyło się dnia 15 b. m. plenarne posiedzenie obu sekcyi. Po kilku godzinnych obradach, które dotyczyły szeregu spraw bieżących, uchwa-

Wydanie poranne i wieczorne razem 8 hal.

lono przyjąć do wiadomości uchwałę sekcyi wschodniej, która, rozważywszy wszystkie okoliczności i rozpatrzywszy obecną sytuacyę, postanowiła jednomyślnie **wezwać Legion wschodni do złożenia przysięgi.**

Urzędnicy państwowi w Legionach.

Wobec licznych zapytań, jak postępować mają urzędnicy państwowi, wstępujący do Legionów, aby uzyskać **zwolnienie ze służby** na czas wojny bez szkody materyalnej i służbowej, departament wojskowy podaje do wiadomości, że konieczny jest następujący proceder:

Naczelny Komitet Narodowy musi się odnosić za pośrednictwem komendy Legionu w każdym poszczególnym wypadku do ministerstwa obrony krajowej, aby **zgłaszającego się urzędnika powołało do pospolitego ruszenia lub do świadczeń wojennych** w myśl nowej ustawy, na tej podstawie uzyskiwało dla niego zwolnienie (bez wstrzymania poborów) u właściwej władzy cywilnej, a następnie przydzielało go do służby w Legionach.

Komenda placu Legionów

przeniosła się z dniem dzisiejszym z ul. Siemiradzkiego 27 na ul. św. Krzyża 1. parter (róg plant i ul. Siennej). Tamże mieści się również oddział kwaterunkowy, przeniesiony z ul. Wolskiej 19. Obok pod Nr. 3 lokal komendy polowej żandarmeryi, a pod Nr. 7 kwatera etapowa.

Oddział kwaterunkowy departamentu wojskowego

(ul. św. Krzyża 1) zwraca się z gorącą prośbą do ludności Krakowa o odstępowanie **wolnych mieszkań na kwatery Legionistów.** Pożądane są przedewszystkiem większe mieszkania o kilku pokojach, których w dzisiejszych warunkach nikt nie wynajmie. Także każde wolne mieszkanie mniejsze o dwu, a nawet jednym pokoju, z wdzięcznością będzie przyjęte.

Następnie prosi oddział kwaterunkowy o zgłaszanie **umeblowanych pokojów kawalerskich** za minimalną dzienne opłatą od łóżka, jakoteż **bezpłatnych noclegów** przy rodzinach tak dla Legionistów, jak również dla kobiet, pełniących służbę pomocniczą w oddziałach intendanckich. Wobec tłumnych wyjazdów z Krakowa wiele mieszkań stoi bezużytecznie pustką, gdy tymczasem napływ Legionistów z prowincyi jest tak masowy, że rozkwaterować go jako tako przychodzi z ogromną trudnością. Zgłoszenia przyjmuje się cały dzień.

Wykazy składek.

Dnia 14 b. m. wpłynęło do głównej kasy miejskiej: pow. komitet nar. w Skawinie 6645 koron, z drobnych datków 6330 K, ze składek w Podgórzu 1659 K, pow. komitet nar. w Pilznie 1000 K, dr Emanuel Rosenblatt i Marya Rosenblatt po 1000 K itd.

Dnia 15 b. m. wpłynęło: pow. komitet narodowy w Rzeszowie przez dra Pelzlinga na umundurowanie Legionów 30.228 K, pow. komitet narodowy w Tarnowie 21.238 K, pow. komitet narodowy w Mielcu 2500 K, z drobnych datków 2815 K, Tow. zaliczkowe w Tarnopolu, A. Haller i ks. Józef Gacek po 1000 K itd.

Za pośrednictwem banku krajowego złożyły spółki oszczędności i pożyczek: w Krośnie 7000 koron; inne po kilkaset koron.

Rosyjskie okrucieństwa.

Niemieckie dzienniki donoszą wciąż ze wschodniego terenu walki o nowych okrucieństwach Rosyan.

Tow. Düwell pisze do "Vorwärts'u", że rosyjski generał **Rennenkampf** wydał rozkaz, aby polecono jednej kompanii wszystkie leśniczówki w okolicy Rominten spalić i zrównać z ziemią, zaś **leśniczych zastrzelić.**

Przy generale **Martowie** znaleziono, jak wiadomo rozkazy, aby — palić wsie, nawet takie, które nie leżą w polu strzału; mieszkańców rozstrzeliwać lub zabierać w charakterze zakładników. Wszystko to ma być wykonane w tym nawet razie, jeśli mieszkańcy oddają wszystko sołdatom rosyjskim, co mają.

Tow. Düwell pisze, że z podobnymi generałami, wziętymi do niewoli, należałoby postępować tak jak z tymi żołnierzami, których schwytano przy wykonaniu tych rozkazów.

Naczelnik urzędu we wsi Abschwangen w pobliżu Iławy donosi, że 29 sierpnia strzelał tam patrol kirasyerów do Rosyan. Gdy Rosyanie wpadli do wsi, przedewszystkiem zastrzelili nauczyciela Hochwalda, ojca sześciorga dzieci.

Następnie podzielono mieszkańców na dwie grupy, każdą ustawiono na innym krańcu wsi. W każdej grupie ustawiono dalej oddzielnie mężczyzn od kobiet i dzieci. Potem oświadczono, że za strzały do automobilu rosyjskiego **mężczyźni zostaną rozstrzelani w oczach żon i dzieci...** Płacz i błagania tych ostatnich były okropne.

W tej grupie, gdzie stał naczelnik urzędu, udało się mu zbliżyć się do oficera i zapewnić słowem honoru, że strzelali kirasyerzy, a nie mieszkańcy. Przytem pokazał świadectwo, otrzymane niegdyś od rosyjskiego pułkownika za dobre utrzymanie. Tak, czy inaczej tę grupę wkońcu puszczono. Oficer się zlitował.

W tym samym czasie na drugim końcu wsi **rozległa się salwa. Zastrzelono do 40 mieszkańców...** Tu łzy matek, żon i dzieci nie pomogły. Zastrzelono między innemi robotnika, wspomnianego naczelnika, który miał 80 lat i służył swemu panu od 50 lat.

Humorystyka w polityce.

P. Reymont, który się nie wstydził umieścić swego podpisu pomiędzy podpisami 69 moskalofilskich "polityków" pod znanym telegramem ugodowym, zamieszcza obecnie w "Kuryerze warszawskim" oryginalny list. List ten został wywołany całym szeregiem zapytań, z któremi zwraca się mnóstwo osób do p. Reymonta, interpelując go, czy prawdą jest, że go umieszczono w Tworkach? Na to całkiem uzasadnione pytanie Reymont odpowiada, że "jeszcze nie".

Bądź co bądź liczne pytania, skierowywane do p. Reymonta świadczą — pisze "Dziennik urzędowy P. O. N." — że krok jego został w Warszawie należycie oceniony.

KRONIKA.

Piątek 18 września.

Nowiny krakowskie.

Następny numer "Naprzodu" wyjdzie **dziś o godz. 6 wieczór.**

Zaopatrywanie się w żywność. Dnia 12 b. m. komenda twierdzy wezwała mieszkańców Krakowa, ażeby postarali się o zaopatrzenie w żywność na czas 3 miesięcy. Dla stwierdzenia, czy temu wezwaniu zadość uczyniono, komenda twierdzy powołała do życia komisye obchodowe, które dnia 21 b. m. rozpoczną wizytacyę zapasów po prywatnych mieszkaniach. Celem uniknięcia przymusowego wydalania, magistrat przypomina obwieszczenie komendy twierdzy.

O pracę dla kobiet. Setki kobiet zgłasza się codziennie w miejskim urzędzie pośrednictwa pracy w poszukiwaniu za jakąkolwiek pracą. Niestety urząd, nie mając odpowiednich zamówień, nie może ich prośbom zadość uczynić. W interesie tych najbiedniejszych, z których wiele ma do wyżywienia kilkoro dzieci, prosimy, by wszyscy pracodawcy mogący dać jakiekolwiek zajęcie kobietom, zechcieli zgłaszać się w miejskim urzędzie pośrednictwa pracy (pl. WW. Świętych 1, I. p.) w godzinach urzędowych od 9—1 i od 3—4. Poszukiwane prace są następujące: kopanie ziemniaków, pranie, szycie, obsługa, pielęgnowanie chorych, do towarzystwa starszych osób; wogóle wszelkie prace odpowiednie dla sił kobiecych. Komendanci szpitali wojskowych, którzy w tym czasie niezawodnie wiele pracy potrzebują, raczą zawiadomić o tem miejski urząd zdrowia i dawać pracę tym, których mężowie, synowie lub bracia ciężką z wrogiem staczają walkę i pozostawili rodziny swoje bez zaopatrzenia.

Wyjazd z Krakowa nie odbywa się już tak gorączkowo jak w pierwszych dniach. Np. wczoraj jeden z pociągów ewakuacyjnych wywiózł zaledwie paręset osób. Ubiegłej nocy zwykłymi pociągami wyjechało kilka tysięcy osób w kierunku Wiednia. Jak się zdaje, większość mieszkańców woli zostać i zaopatrywać się w żywność.

Podrożenie węgla miejskiego. Z powodu znacznie zwiększonych kosztów magazynowania węgla, prezydyum miasta ustanawia na podstawie upoważnienia komisyi aprowizacyjnej cenę węgla rozwożonego po mieście na **K 1·20**, zaś odbierane w składzie miejskim przy ulicy Warszawskiej na **K 1·10**. Zarazem zachęca się publiczność, by wobec trudność obecnych z rozwozem po mieście połączonych, zechciała kupować węgiel wprost w składzie miejskim.

Wypłata pensyi urzędnikom kolejowym. Urzędnicy, służba, pensyoniści oraz wdowy z okręgu dyrekcyi lwowskiej mają zgłosić swe adresy do dyrekcyi w Ustrzykach, zaś z dyrekcyi stanisławowskiej w Zagórzu. Zgłoszenie może nastąpić zwykłą kartką korespondencyjną.

Bony rekwizycyjne wojskowe, zwłaszcza za pobrane konie, mogą być spieniężone w którymkolwiek banku za osobnym akceptem posiadacza bonu. Akcepta takie nawet tylko z dwoma podpisami tj. posiadacza bonu i odnośnego banku reeskontuje bank austro-węgierski, obecnie według 6% stopy eskontu.

Administracya "Naprzodu" przypomina, że należy opłacać prenumeratę **zawsze zgóry**, a wobec trudności zbierania prenumeraty w Krakowie przez inkasenta prosimy o składanie prenumeraty przez roznosicieli za **zwrotem pokwitowania**, które roznosiciele mają przy sobie.

Również zawiadamiamy **biura dzienników**, że tym **wysyłkę dalszą wstrzymamy**, które nie wyrównają **wysłanych rachunków odwrotnie** przekazem.

NADESŁANE.

Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Redaktor odpowiedzialny: **Franciszek Kubanek.** **Drukarnia Ludowa,** [illegible] ajewskiego 5 (Telefon 1310).